ROK I CZERWIEC 1928 № 3.

GŁOS WARSZAWSKI

Organ Oddziału Warszawskiego
Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.
Miesięcznik.

Adres Redakcji: Warszawa, Marszałkowska 123, tel. 117-29.

Dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia członków Oddziału Warszawskiego odbędzie się dnia 25 czerwca b. r. (poniedziałek) od godz. 7,30 w lokalu Oddziału przy ul. Marszałkowskiej 123.

Dalej podajemy protokół początku Walnego Zgromadzenia ze zgłoszonemi wnioskami.

Do tych, którzy nie przychodzą na Walne Zgromadzenie Oddziału Warszawskiego.

A więc znowu nie przyszliście na Walne Zgromadzenie dnia 3-VI-28 r. Ta sama znikoma liczba obecnych na 960 członków. Sprawy bardzo ważne, wnioski do uchwalenia zasadnicze, bolączki pierwszej wagi, o których gorąco dyskutujecie między sobą w szkołach i domach, lecz przy rozstrzyganiu tych spraw na Walnem Zgromadzeniu obecność decydujących znikoma. Koleżanki i Koledzy, choćbyście nie wiem jak biadali między sobą, choćbyście ręce załamywali z rozpaczy, nie okażecie swej siły, z którą można będzie się liczyć, jeżeli wnioski na Walnem Zgromadzeniu będą uchwalały jednostki. Wiemy, że każdy z Was jest bar-

dzo zajęty, lecz bolesne jest to, iż Wasze rozumowanie idzie po tej linji, że winien Zarząd Oddziału, gdyż wyznacza termin Walnych Zgromadzeń w m-cu czerwcu (koniec roku szkolnego), w niedzielę od 11-ej do 14-ej (czas najlepszy na spoczynek) i na krańcach miasta (gdzie trudno trafić) i. t. p. Członkowie Zarządu wiedzą dobrze o tych przeszkodach, lecz Zarząd nie może i nie powinien przechodzić nad ważnemi zagadnieniami do porządku dziennego tylko z powodu wyżej wskazanych przyczyn. Musimy sobie powiedzieć przykrą prawdę, że członkowie Oddziału Warszawskiego lekceważą Walne Zgromadzenia, i że to srodze zemści się na naszej organizacji, na szkole powszechnej w Warszawie i wreszcie przedewszystkiem na nas samych, jako nauczycielach tych szkół.

Zarząd.

Protokół Walnego Zgromadzenia z 3-VI-28 r.

Przewodniczący kol. Ciesielski zagaja zebranie oraz przedstawia wnioski prezydjum w sprawie obrad.

I-szy wniosek, by zebranie zakończyć o godz. 14-ej.

II-gi „ by każdy mówca zakończył swoje przemówienie wnioskiem i ten zgłosił na piśmie do Prezydjum. Oba wnioski przyjęto. Następnie przewodniczący odczytuje porządek dzienny Walnego Zgromadzenia, jak następuje:

1) Konkursy i przeniesienia — ref. kol. Najmoła.
2) Uposażenie — kol. Gawski.
3) Komasacje — kol. Ligaszewski
4) Zastępstwa — kol. Ciesielski
5) Wybory delegatów do Komisji Opiek Szkolnych i Komisji Powszechnego Nauczania.
6) Wolne wnioski.

Po otwarciu dyskusji nad porządkiem obrad wpłynął wniosek treści następującej:

a) Wstawić: „Odczytanie protokółu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia i dyskusję", jako pierwszy punkt porządku dziennego.

b) Punkty 2 i 4 porządku dziennego połączyć razem w punkt drugi i nadać mu brzmienie: Budżet Ministerstwa W. R. i O. P

c) Punkt 1. Konkursy i przeniesienia przesunąć na punkt 3-ci. Po zgłoszeniu wniosku, kol. Ciesielski wyjaśnił, że odczytanie protokółu z ostatniego posiedzenia nie zostało umieszczone na porządku dziennym, ponieważ kol. Wysocki, były sekretarz Oddziału Warsz., który obecnie jest na przeszkoleniu w wojsku, protokółu nie przygotował. Dalsze części zgłoszonego wniosku w sprawie porządku obrad zostały przyjęte, tak że Walne Zgromadzenie członków obradowało przy następującym porządku dziennym:

1) Budżet Min. W. R. O. P.

2) Konkursy i przeniesienia.

3) Komasacje.

4) Wybory delegatów do Komisji Opiek szkolnych i Komisji Powsz. Naucz.

5) Wolne wnioski.

W toku ogólnej dyskusji nad pierwszym punktem porządku dziennego zostały zgłoszone następujące wnioski:

1. Ponieważ w Warszawie jest dziennie przeciętnie stu nauczycieli chorych, a zastępców jest tylko 25, to znaczy, że 75 klas (3750 uczniów) dziennie pozbawionych jest swego wychowawcy, przeto Walne Zgromadzenie członków Oddziału Warszawskiego stwierdza, że tak wielki brak zastępstw za chorych nauczycieli w szkołach powszechnych m. st. Warszawy pociąga ze sobą niemal upadek szkoły powszechnej na terenie stolicy. Wobec tego Walne Zgromadzenie członków Oddziału Warszawskiego wzywa Zarząd Oddziału Warsz. oraz Zarząd Główny do podjęcia energicznych środków celem dostarczenia szkole powszechnej na terenie stolicy dostatecznej liczby zastępców za chorych nauczycieli.

2) Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego Związku P. N. S. P. stwierdza, iż miarodajne czynniki dalekie są od rzeczywistej oceny katastrofalnego wprost położenia materjalnego pracowników państwowych i dlatego, mimo niejednokrotnych zapewnień ze strony rządu, nic dotychczas nie uczyniono. aby stan ten zmienić na lepsze. Mimo jednak wielkiej ofiarności, jaką pracownicy państwowi na rzecz podniesienia stanu gospodarczego kraju wykazywali i ku czemu nadal wszystkie swe siły poświęcić są

gotowi, zmuszeni są jednak przestrzec czynniki miarodajne, iż podtrzymywanie dzisiejszego stanu rzeczy w dziedzinie uposażenia pracowników państwowych kryje w sobie zarodki poważnych zawikłań, które mogą osłabić, zdezorganizować rozwój gospodarczo-państwowy naszej ojczyzny. Wobec powyższego Walne Zebranie uchwala; 1) wezwać władze związkowe, aby dołożyły wszelkich starań w celu uzyskania podniesienia uposażenia pracowników państwowych do wysokości zwaloryzowanej wartości tych uposażeń z grudnia 1925 r. 2) na czas przejściowy do ustawowego załatwienia powyższego postulatu należy bezwzględnie domagać się wypłacenia w czerwcu b. r. różnicy, powstałej z niedopłacenia ustawowo przewidzianych norm dodatku mieszkaniowego, oraz tymczasowego podniesienia uposażenia o 25% miesięcznie co najmniej. Przy obecnej zmianie ustawy uposażeniowej należy bezwzględnie wyjednać, aby nauczycielstwo szkół powszechnych zaszeregowane było do odpowiednich grup uposażeniowych w sposób następujący: w ciągu pierwszych trzech lat pracy tymczasowej naczycielstwo szkół powszechnych powinno pobierać uposażenie według X-ej grupy szczebla b., po upływie tych trzech lat — powinno otrzymać uposażenie grupy IX-ej szczebla b., następnie po sześciu latach pracy w charakterze nauczyciela stałego powinien on otrzymywać uposażenie grupy VIII-ej, po dziewięciu latach następnych grupy VII-ej i jeszcze po dziewięciu latach — grupy VI-ej. W ten sposób po 27 latach łącznej swej tymczasowej i stałej służby nauczyciestwo szkół powszechnych powinnoby osiagnąć grupę uposażeniową VI-tą, t. j. tę, która obejmuje uposażenie samodzielnych pracowników o charakterze referendarskim. Jest to jedynie słuszne i sprawiedliwe, jeżeli się zważy, żę praca nauczyciela musi być samodzielnie-twórczą i opartą o dostatecznie wysoki poziom intektualny osoby tegoż nauczyciela, ku czemu zmierzają najnowsze metody kształcenia nauczycielstwa szkół powszechnych.

3. Wobec tego, że przez unieruchomienie mnożnej, przy stałym wzroście drożyzny, realna wartość naszych poborów stale maleje, obciążenie zaś klas posiadających ulega zmniejszeniu, a ciężary te zostają przerzucane na pracow-

ników państwowych i na całą ludność pracującą, domagamy się: a) podwyższenia płac stosownie do wzrostu drożyzny od 1917 roku, b) uruchomienia mnożnej, c) wypłacenia zasiłku w wysokości 3-miesięcznej pensji na częściowe pokrycie strat z powodu unieruchomienia mnożnej. Wobec zapowiedzianej nowej ustawy uposażeniowej pracowników państwowych, Walne Zebranie wypowiada się przeciw próbom tworzenia oddzielnych ustaw dla poszczególnych grup pracowników państwowych i za zmniejszeniem rozpiętości uposażeń tak, aby najwyższa pensja pracownika państwowego nie wynosiła więcej, niż podwójna najniższa. 4. Walne Zebranie stwierdza: że pokrycie podwyżki pensji dla pracowników państwowych przez nowe podatki, obciążające najbiedniejsze warstwy ludności, poza swoją niesprawiedliwością społeczną, doprowadziłoby do wywołania niechęci szerokich mas do pracowników państwowych wogóle, a specjalnie do nauczycieli, którzy bezpośrednio stykają się z ludnością, że podwyżka pensji powinna być uwzględniona w całości budżetu państwa, a pokrycie przez to zwiększonych wydatków państwowych powinno obciążyć warstwy posiadające.

5. Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego Związku P.N.S.P. wypowiada się przeciw tym kolegom posłom związkowym, którzy: a) wbrew wyraźnej jednogłośnej uchwale swego Związku i wbrew interesom szkoły i nauczycielstwa nie rozpoczęli walki przeciwko ustawie rządowej podporządkowującej szkolnictwo władzom administracyjnym; b) głosowali przeciw kredytom na budowę szkół; c) głosowali za projektem nowego podatku, od którego Rząd uzależnia podwyżkę poborów. Ideologja tych Kolegów jest sprzeczna z postulatami ogółu związkowego nauczycielstwa, które stwierdza, iż uzależnienie sprawy podwyżki poborów urzędniczych od specjalnych podatków, nakładanych na najuboższe klasy społeczne, zarówno godzi w interesy tych klas, jak i prowokacyjnie stara się je przeciwstawić pracownikom państwowym.

6. Walne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego Związku P. N. S. P. całkowicie solidaryzuje się z wnioskiem, zgłoszonym przez posła Kalinowskiego na posiedzeniu Komisji Budżetowej Sejmu imieniem Klubu „Wyzwolenie“ w spra-

wie skreślenia z budżetu Ministerstwa Oświaty pozycji „Wyznania Religijne". Domagamy się, aby sumy, przeznaczone na wyznania, zostały przeniesione do pozycji „Budowa Szkół Powszechnych".

7. Zebrać dane statystyczne, o ile nieobecność nauczyciela, prowadzącego klasę, wpływa na wzrost liczby dzieci niepromowanych — celem wykazania, że brak zastępstw za chorych nauczycieli utrudnia objęcie obowiązkiem szkolnym wszystkich dzieci.

8. Wobec stałych, systematycznie powtarzających się ataków na nasz byt materjalny, na naszą niezależność społeczną, na szkołę, na warsztat pracy, domagamy się od odpowiednich władz Związku: a) zorganizowania w Warszawie ogólnego wiecu protestacyjnego nauczycieli, b) zorganizowania na terenie całego Państwa akcji protestacyjnej wśród nauczycielstwa i społeczeństwa, c) urządzenia w czasie feryj letnich ogólno-krajowego sejmu nauczycielskiego: 1) przeciw podporządkowaniu szkolnictwa władzom administracyjnym, 2) przeciw przymusowi praktyk religijnych, 3) przeciw ograniczaniu nauczycielstwa w sprawach społeczno-politycznych, 4) przeciw ustawie o stosunkach służbowych, 5) o podwyższenie pensyj stosownie do wzrostu drożyzny i uruchomienie mnożnej, 6) o zastępstwa dla nauczycieli urlopowanych, 7) o wliczenie do godzin pracy: wychowawstwa i prowadzenia bibljoteki, 8) o budżet na oświatę, który umożliwi wprowadzenie w życie w określonym czasie jednolitej szkoły, opartej na siedmio-klasowej szkole powszechnej.

Po zakończeniu ogólnej dyskusji nad punktem pierwszym porządku dziennego przystąpiono do dyskusji szczegółowej i głosowania nad poszczególnemi wnioskami.

I-szy wniosek: „Zastępstwa za chorych nauczycieli" — przeszedł jednogłośnie.

II-gi wniosek: „Poprawa bytu materjalnego nauczycieli" — został odrzucony. Za wnioskiem 22, przeciw 23.

Dalszy ciąg szczegółowej dyskusji nad zgłoszonemi wnioskami został przerwany w myśl przyjętego regulaminu obrad. Na powyższem zebranie zakończono.

Koledzy i Koleżanki! Sprawy ważne! Walka o byt, o niezależność szkolnictwa, o znośniejszą pracę, o duch or-

ganizacji nauczycielskiej. Niechże uchwały, zapadłe na Walnem Zgromadzeniu nauczycielstwa stolicy nie będą głosami jednostek. Niech będą odzwierciadleniem myśli wszystkich nauczycieli Związkowców, pracujących w Warszawie. Czas zająć się powyższemi sprawami, czas poświęcić 2 godziny na sprawy najaktualniejsze, a nie tylko płacić składki i narzekać. Kiep, kto myśli, że za niego zrobią inni.

W imię własnego dobra, własnego interesu, niechże nikogo nie zabraknie na Walnem Zgromadzeniu Członków Oddziału Warszawskiego, które odbędzie się dnia 25-go czerwca r. b. o godz. 7,30 w lokalu Związku (Marszałkowska 123), którego porządek następujący:

Dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia z dnia 3 go czerwca r. b.

W obronie dzieci stolicy.

(Dokończenie przemówienia radnego kol. R. Tomczaka na posiedzeniu Rady Miejskiej m. st. Warszawy przy budżecie na rok 1928/29).

Przechodzę do sprawy przedszkoli. Jest około 30.000 dzieci w wieku przedszkolnym w Warszawie, dla których powinno być kilkaset przedszkoli. Tymczasem tych przedszkoli mamy tylko 79, a w tem miejskich 57, w których jest 4520 dzieci, zaś w prywatnych około 3.000. W tym wypadku sytuacja jest tembardziej przykra, że w r. 1920/21 w Warszawie było 157 przedszkoli. Więc nietylko w tej dziedzinie jest kolosalne zaniedbanie, ale nie wiem, dlaczego dopuszczono do takiego obniżenia liczby przedszkoli.

Proszę Panów, w tej dziedzinie są potrzeby kolosalne i nie potrzebuję wyjaśniać, że tu chodzi o dzieci najbiedniejsze, dzieci robotniczych i rzemieślniczych rodzin, gdzie ojciec i matka idą do pracy, a dzieci pozostają zupełnie bez opieki rodzicielskiej.

Mamy niektóre przedszkola w okropnym stanie, nieskanalizowane, przedstawiające obraz nędzy i rozpaczy. Nie wolno dorosłym ludziom, odpowiadającym za gospodarkę miejską, tak się do spraw wychowania przedszkolnego odnosić. Nie lepiej przedstawia się sprawa odżywiana dzieci. Magistrat uważa, że 15 gr. porcję jedzenia może każde dziecko zapłacić i tylko 15% dzieci zwalnia od tych opłat. To jest niewystarczające, i potrzeba w tej dziedzinie szeregu ulepszeń.

W dziedzinie przedszkoli składam wnioski następujące, których nie

składałem dotąd na komisjach: (radnv Tomczak odczytuje wnioski o powiększenie liczby przedszkoli oraz reorganizacyjne).

Przejdę teraz do działu tak ważnego, jak szkoły zawodowe. Szkół tych mamy tylko 6. Każdy się z tem zgodzi, że w Polsce brak ludzi zawodowo wykształconych, że w Polsce pół i ćwierćinteligencja zbyt jest liczna, więc nie potrzebuję uzasadniać, czem powinna być w Polsce szkoła zawodowa. To powinien być zakład o największej frekwencji uczniów. Warszawa posiada jednak tych zakładów miejskich tylko 6, a powinno być co najmniej 2 razy tyle. Chociaż w szkolach tych są uiszczane wysokie opłaty, jak widać jednak młodzież garnie się b. chętnie do nauki zawodowej. Tymczasem warunki mieszkaniowe nawet tych kilku istniejących szkół są fatalne, gdyż tylko jedna ma swój gmach własny. Wiem, że są zamierzenia wybudowania jeszcze 2 gmachów, ale niechby je zaczęto nareszcie realizować. Opłaty w tych szkołach są za wysokie. Trzeba iść w kierunku obniżenia tych opłat.

Oprócz zawodowych są szkoły dokształcające, jest ich 40; uczy się w nich 11.000 młodzieży. Jest to również niedostateczna ilość, bo uczyć się tam mogą tylko dzieci już pracujące fizycznie. (Składa wnioski).

A teraz — szkoły gimnazjalne, których jest 5, to jest prawie tyle, co szkół zawodowych, aczkolwiek wszyscv Państwo się zgodzili, że szkoły zawodowe trzeba postawić bliżej, aniżeli szkoły średnie, które nie przygotowują do zawodowej pracy. W niektórych z tych gimnazjów są niepotrzebnie niższe klasy, mimo to, że poprzednia Rada Miejska uchwaliła, aby nie było klas niższych. Dlaczego dzieje się inaczej? Jest nadto specjalny regulamin, który mówi, że do tych gimnazjów mogą być przyjmowane tylko dzieci, kończące szkołę powszechną i dzieci pracownikow miejskich. Tymczasem dowiadujemy się z takiego poważnego pisma (przepraszam za ironję), jak „A.B.C.", że do gimnazjów miejskich uczęszcza większość tych dzieci, których rodzice mogą opłacać najdroższe gimnazja prywatne i nie są, ani nie byli pracownikami miejskimi. (Odczytuje dane cyfrowe). Albo się coś mówi poważnie, albo nic. Albo to jest dla pracowników miejskich, a nadto dla dzieci, które kończą szkoły powszechne, albo dla tych wszystkich, którzy ze względu na swoje warunki finansowe mają otwarty dostęp dla swoich dzieci do wszystkich gimnazjów prywatnych. Wtedy miasto nie ma obowiązku utrzymywania tych gimnazjów na zasadach przedsiębiorstw. Chciałbym, aby ta sprawa została wyświetlona i uregulowana poważnie na podstawie obowiązujących zasad.

Teraz pragnę dotknąć niewłaściwego stosunku stolicy do młodzieży. Już tu dużo mówiliśmy o ulgach tramwajowych, których miasto nie chce dać dzieciom biednym i nie chce zrozumieć najmniejszej potrzeby dziecka; do tych potrzeb należy zaliczyć: boiska, wycieczki, kina i t.p. Zamiast tych rzeczy dano młodzieży przykry podarunek w postaci dziwacznie zwanej Rady Opieki Moralnej. To jest instytucja, która ma zakazywać dziecku chodzenia do kina na nieodpowiednie obrazy. Jest od tego, aby śledzić, zakazywać, ale to bynajmniej nie prowadzi do celu, bo dziecko musi mieć miejsce na wyładowanie swego temperamentu, więc nie Radę Opieki Moralnej, ale trzeba dać dziecku ślizgawki, boiska, ogrody, itp. Mógłby to organizo-

wać specjalny Wydział Opieki Pozaszkolnej. 1.200.000 zł. wydaje się na zapomogi dla różnego rodzaju towarzystw, które się tem dzieckiem niby opiekują. Pomyślmy, ile sum pochłaniają administracje tych instytucyj, niech więc za te pieniądze będą założone boiska itp., niech dziecko będzie pod opieką wychowawców. Wypowiedziały się już za takiem ujęciem sprawy trzy związki nauczycielskie, które opracowały dla Magistratu projekt takiego wydziału. (Odczytuje wniosek o powołaniu Wydziału Opieki Pozaszkolnej nad dzieckiem). Zgóry zastrzegam się. że ten wniosek trzeba oddać jeszcze do Magistratu do rozpatrzenia, aby ze związkami nauczycielskiemi i ludźmi fachowymi omówił rzecz pod względem organizacyjnym. Ale trzeba wreszcie pójść w tym kierunku.

Na końcu dotknę sprawy, która się nazywa działem oświaty pozaszkolnej. Ani kursów, ani odczytów, ani pokazów nie mamy tyle, ile potrzeba, ale przecież są podobno. Dlaczego to jest jednak tak ukryte, że nikt o tej działalności nie wie, i ludzie nie korzystają z magistrackiej oświaty pozaszkolnej. Tymczasem na przedmieściach i w dzielnicach staromiejskich oraz żydowskich, ani słychu, aby tam podejmowano jakąś akcję w dziedzinie oświaty pozaszkolnej. Naprzykład — jak to się dzieje z miejską bibljoteką. W sprawozdaniu czytam, że z bibljoteki korzystało 372 osoby! Przecież to jest śmieszne.

Musimy się jeszcze nad tem zastanowić z punktu widzenia administracyjnego. Dlaczego oświata pozaszkolna i dział szerzenia kultury są oddzielone. W jakim celu? Uważam, że to trzeba skomasować i rzeczywiście szerzyć już tę kulturę, bo czy można nazwać obecnie szerzeniem kultury otwarcie kinematografu miejskiego na miejscu doskonałego, a pogrzebanego teatru im. Bogusławskiego? Przecież w tem kinie dzisiaj daje się wieczorowe filmy, jak w każdym innym kinematografie. Znam kinematografy oświatowe poza Warszawą i wiem, co mogą zdziałać w szeregach ludności. Dlaczego w stolicy właśnie brak kinematografu oświatowego, brak teatru robotniczego, brak jakiejś filharmonji ludowej i brak dążenia w tym kierunku? A przecież budowa opery nie jest załatwieniem potrzeb kultury, bo opera jest przeznaczona dla nielicznych ludzi.

Proszę panów, ja już kończę, ale chciałbym, aby Wydział IX zastanowił się nad tem, co powiedziałem. Jakie wnioski z tego wynikają? Przedewszystkiem reorganizacja tego Wydziału. Za krótko jestem radnym i nie chcę tego wniosku złożyć, przyjdę jednak w roku przyszłym na to miejsce i będę konkretnie o tem mówił, co lojalnie pragnę zapowiedzieć.

Najważniejszą teraz rzeczą jest konieczność wydatniejszego zwiększenia sum na kulturę i oświatę. Warszawa w budżecie zwyczajnym wydaje tylko 13.000.000 na oświatę i kulturę, gdy tymczasem takie miasta, jak Lwów i Poznań, 5 razy mniejsze niż Warszawa — wydaje więcej niż Warszawa. Doprawdy wstyd, że stolica ma tak nikły budżet na kulturę i oświatę. Narzekają p.p. na brak kultury u nas, ale jednocześnie z drugiej strony wolą pp. budować wielką operę, aniżeli utrzymać teatr Bogusławskiego lub należycie wesprzeć materjalnie dobry teatr Praski. To jest drobnomieszczański punkt widzenia, a potem Panowie narzekają, że wzrasta pro-

stytucja, alkoholizm, że taka moc analfabetów. Pamiętam, jak bogobojni obywatele w Warszawie, na drugi dzień po wyborach do R. M. — żegnali się znakiem Krzyża Świętego, jak zobaczyli, że na listę komunistyczną Nr. 10 padło 65.000 głosów. To są także wyniki tego nieuświadomienia i ciemnoty.

Jeżeli więc my tu przychodzimy z wnioskami powiększenia wydatków na oświatę i kulturę, to nie dlatego, aby stwarzać trudności Magistratowi, ale poto, aby zmniejszyć w Warszawte alkoholizm, przestępczość i komunizm. Tą drogą należy iść, bo oprócz kanalizacji, wodociągów i potrzeb gospodarczych trzeba dać ludności oświatę, dać uświadomienie obywatelskie. Dopiero wówczas będziemy się mogli poszczycić należytemi rezultatami.

Skończyłem, ale niech mi wolno będzie naostatek powiedzieć, że w stolicy wolnej niepodległej Polski trzeba nie mniej niż przed wojną starać się wykonać testament Wielkiego Człowieka, którego zwłoki niedawno z wielkim kultem sprowadziliśmy do Polski.

Dlatego wzywam Panów, aby w tym kierunku szli i zdecydowali się zwiększyć znacznie wydatki miasta na oświatę i kulturę.

REGULAMIN SEKCYJ

przyjęty przez Zarząd Oddziału Warszawskiego w dniu 19 kwietnia 1928 r.

1. Przy Zarządzie Oddziału Warszawskiego Związku P.N.S.P. istnieją Sekcje, na czele których stoją „kierownicy Sekcyj", członkowie Zarządu Oddziału Warszawskiego. Kierownicy Sekcyj są odpowiedzialni przed Zarządem Oddz. za rozwój i działalność Sekcyj.

2. Zarządy Sekcyj składają się: z kierownika Sekcji, sekretarza, skarbnika i ich zastępców. Sekretarz, skarbnik oraz zastępcy są wybierani przez ogół członków Sekcji.

3. Członkami Sekcyj mogą być zasadniczo członkowie Związku, lecz w razie potrzeby można kooptować i nieczłonków Związku.

4. Nazwę, cel i środki Sekcyj akceptuje Zarząd Oddziału na wniosek kierownika Sekcji.

5. Członkowie Sekcji mogą opodatkować się na rzecz tejże.

6. Na wszelkich zebraniach Sekcji może być każdy członek Oddziału Warszawskiego.

7. Termin, miejsce i porządek dzienny zebrań Sekcyj winny być podawane do wiadomości wszystkim członkom Związku za pośrednictwem „Głosu Warszawskiego", który będzie rozsyłany około 20-go każdego miesiąca, prócz miesięcy wakacyjnych.

Termin i miejsce zebrań Sekcyj należy ustalić z administracją lokalu przed podaniem do „Głosu Warszawskiego".

8. Zarządy Sekcyj obowiązane są dawać Zarządowi Oddziału Warszawskiego conajmniej kwartalne sprawozdania z działalności Sekcyj, oraz plan działalności na okres następny.

9. Zarządy Sekcyj sprawują dyżury w lokalu Oddziału Warszawskiego przynajmniej jedną godzinę w tygodniu, w czasie od g. 19-ej do 22-ej.

10. Wszelkie posiedzenia Sekcyj trwają tylko do godz. 22-ej.

11. Każda Sekcja ma swoje akta w miejscu wyznaczonem przez administratora lokalu.

12. Sekcje mogą tworzyć swoje regulaminy w ramach powyższego.

REGULAMIN

Zarządu Oddziału Warszawskiego Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, przyjęty dnia 26-go kwietnia 1928.

1. Posiedzenia Zarządu Oddziału obejmować winny całokształt kierunku i prac Oddziału, oraz aktualne ważne sprawy nauczycielstwa i szkolnictwa.

2. Prezydjum Zarządu winno załatwiać sprawy niecierpiące zwłoki, oraz sprawy mniejszej wagi, podając załatwione sprawy do wiadomości Zarządu przez odczytanie protokółów z posiedzeń Prezydjum na posiedzeniu Zarządu Oddziału.

3. Prezydjum Zarządu stanowią: przewodniczący, viceprzewodniczący, sekretarz, skarbnik i administrator.

4. Zebrania Zarządu zwołuje przewodniczący Oddziału. Piśmienne zawiadomienia członków Zarządu winny zawierać porządek dzienny obrad, który to porządek może być na początku obrad uzupełniony.

5. Posiedzenia Zarządu są zamknięte. Członków Zarządu obowiązuje tajemnica obrad. Przyjęte uchwały są jawne. Przed przystąpieniem do porządku dziennego winny być załatwione sprawy referowane przez niečzłonków Zarządu.

6. Zarząd Oddziału zasadniczo zbiera się tylko raz na miesiąc, stale w pierwszy czwartek każdego miesiąca. W sprawach nagłych i ważnych nadzwyczajne posiedzenia zwołuje przewodniczący Oddziału. Posiedzenia Zarządu winny rozpoczynać się bez względu na ilość obecnych o godz. 20-ej, a kończyć się o godz. 22-ej.

7. Prezydjum Zarządu winno odbywać posiedzenia we wtorki każdego tygodnia od godz. 20-ej do 21-ej. Na posiedzeniach Prezydjum mogą bywać tylko członkowie Zarządu Oddziału.

8. Każdy członek Zarządu obowiązany jest bywać na wszystkich posiedzeniach Zarządu, a nieobecność winna być usprawiedliwiona listownie lub na nastędnem posiedzeniu osobiście, co zostanie zaprotokółowane.

9. Trzykrotna kolejna nieusprawiedliwiona nieobecność członka Zarządu na posiedzeniach będzie uważana za zrzeczenie się członkowstwa.

10. Na każdem posiedzeniu Zarządu członkowie Zarządu podpisują w księdze protokółów listę obecności.

11. Jeżeli do godz. 22-ej porządek dzienny posiedzenia Zarządu nie zostanie wyczerpany, to dalszy ciąg tego posiedzenia odbędzie się w następny czwartek od godz. 20-ej do 22-ej bez piśmiennego zawiadomienia, zaś uchwały przyjęte wtedy będą ważne bez względu na ilość obecnych.

12. Do rozpoczęcia obrad Zarządu potrzebna jest liczba 9 członków Zarządu, jednak posiedzenie jest ważne i wtedy przy mniejszej liczbie członków, gdy przy otwarciu posiedzenia przez przewodniczącego, nikt z obecnych nie zaoponuje przeciw ważności obrad.

13. Na posiedzeniach Zarządu przewodniczy przewodniczący lub viceprzewodniczący Oddziału.

14. Przewodniczący winien przestrzegać ścisłości przemówień i trzymania się porządku dziennego.

15. Każdego członka Zarządu obowiązuje czynny udział w jakiejś Sekcji i przynajmniej jeden dyżur w tygodniu, czy to jako kierownika Sekcji, lub członka Zarządu.

16. Kierownicy Sekcyj oraz delegaci od Zarządu do instytucyj społecznych czy nauczycielskich (członkowie Zarządu) winni stale informować Zarząd w sprawach dotyczących nauczycielstwa i szkolnictwa.

17. Wszelkie wnioski członków Zarządu, wymagające wydatkowania pewnych sum pieniężnych, winny być oparte na przyjętym przez Walne Zgromadzenie preliminarzu, lub na równorzędnej pozycji nieprzewidzianego dochodu.

Walne Zgromadzenie członków Oddziału zwołuje Zarząd Oddziału po dokładnem omówieniu i przyjęciu porządku obrad tego Walnego Zgromadzenia i przygotowaniu referatów do poszczególnych punktów porządku obrad. Datę i miejsce Walnego Zgromadzenia ustala Prezydjum Zarządu.

19. Członkowie Zarządu Oddziału i ich zastępcy mają jednakowe prawa i obowiązki.

Rożne.

Koncert Sekcji Muzycznej Oddziału Warszawskiego Związku P.N.S.P.

Dnia 20-go maja b. r. w sali Konserwatorjum Warszawskiedo odbył się drugi — a zarazem ostatni w sezonie—

koncert dydaktyczny, w którym prócz wykonawców na estradzie (orkiestra, chór, soliści), brała udział czynny również publiczność na sali.

Jakkolwiek forma koncertu jest zupełnie nową, nigdzie nie stosowaną w przybytkach sztuki, daje się jednak wprowadzić w życie i jest b. poważnym czynnikiem w propagowaniu nauk muzycznych i umuzykalnianiu szerokich warstw społecznych. Organizowanie podobnych koncertów, to wypełnianie luki istniejącej dziś między światem muzycznym, a masą społeczną, dla której muzyka jest zjawiskiem zupełnie „obcem" i „niepotrzebnem". Prasa odniosła się do tych poczynań z uznaniem, którego ze względu na brak miejsca — nie cytujemy.

Kolonje letnie dla członków Związku

Krynica. Całodzienne utrzymanie wynosi około 10 zł. Zgłoszenia wraz z zadatkiem 50 zł. kierować należy pod adresem Zarządu Głównego Związku. Wolne miejsca są tylko na sierpień.

Brody pod Kalwarją. Miejsce wypoczynkowe dla zdrowych względnie rekonwalescentów, Członków Związku P. N. S. P. i ich rodzin. Koszt utrzymania wynosi 6 zł. 50 gr. Zgłoszenia wraz z zadatkiem 50 zł. kierować należy pod adresem Zarządu Głównego.

Ferje letnie orkiestry Oddziału Warszawskiego

Z dniem 5-go czerwca b.r. orkiestra nauczycielska Sekcji Muzycznej Oddziału Warszawskiego Związku P. N. S. P. zawiesza swe czynności. Wznowienie prób nastąpi w dniu 4-IX b. r., t. j. pierwszy wtorek września 1928 r. — W tym też dniu przyjmowane będą zapisy nowych członków.

Egzaminy wstępne do Konserwatorjum Warszawskiego.

Sekcja Muzyczna Oddziału Warszawskiego Związku P. N. S. P. zawiadamia, że egzaminy wstępne dla nowych kandydatów — nauczycieli śpiewu odbędą się po wakacjach

t. j. w terminie jesiennym. Szczegóły zostaną podane w odpowiednim czasie w „Głosie Warszawskim".

W sprawie pożyczek

Ponieważ Kasa Pożyczkowo — Oszczędnościowa „Samopomoc", założona przy Oddziału Warszawskim, nie zaspakaja potrzeb wszystkich zgłaszających się członków, przeto Zarząd Oddziału Warszawskiego poczynił starania w celu uzyskania odpowiednich sum, aby umożliwić otrzymanie pożyczek jaknajwiększej liczbie podtrzebujących.

Ze szkoły Nr. 143.

We wrześniu 1926 r. w baraku szkolnym przy ul. św. Wincentego 80 powstała Kasa Samopomocy i objęła całe nauczycielstwo, t. j. 15 osób, pracujących w dwóch szkołach. Fundusz wzrasta dzięki stałym wkładom miesięcznym i wynosi obecnie 837 zł. Najmniejszy udział członkowski — 26 zł. największy = 137 zł. Biorący pożyczki nie płacą żadnych procentów. — Bliższych informacyj udziela kol. Głuchowski (tel 205-88).

Kwestjonarjusz w sprawie mieszkań

Rada Szkolna m. st. Warszawy roześle wkrótce do wszystkich nauczycieli (ek) szkół powszechnych w Warszawie kwestjonarjusze w sprawie warunków mieszkaniowych nauczycielstwa.

Dokładne wypełnienie kwestjonarjusza (możliwie przez całe nauczyciestwo) da Radzie Szk. materjał niezbędny do należytego zajęcia się tą sprawą. Dlatego też w interesie ogólnym leży, ażeby wszyscy koledzy i koleżanki wypełnili kwestjonarjusz i we właściwym czasie zwrócili przez kierownictwa szkół do Rady Szkolnej. Sprawa to nietrudna, nie powinna zająć wypełniającemu więcej, niż kwadrans czasu. Po otrzymaniu kwestjonarjusza, należy od ręki go wypełnić i wysłać. Kto uchyli się od tego, wyrządzi szkodę ogółowi nauczycielstwa.

Ze Spółdzielni Mieszkaniowej.

W poniedziałek dn. 25 czerwca r. b. od godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, Marszałkowska 123, w czasie Walnego Zebrania będą przyjmowane zapisy wszystkich tych, którzyby reflektowali na natychmiastowe przystąpienie do budowy własnych mieszkań na Żoliborzu. Wszelkie przygotowania do rozpoczęcia budowy są już poczynione. Plac obszerny i w niezwykle dobrych warunkach zdrowotnych i komunikacyjnych. Zależy na pośpiechu. Liczba wolnych miejsc ograniczona. Zapisy przyjmuje kol. Gawski.

Węgiel na raty.

Wobec tego, że cena węgla jest teraz niższa, niż w miesiącach jesiennych, przypominamy kolegom, że mają możność nabyć przed wakacjami za pośrednictwem Oddziału na raty, bez zaliczki, potrzebną ilość węgla górnośląskiego, najlepszego gatunku, w firmie „Silemin".

Cena węgla do dnia 1 sierpnia w sortymencie: gruby, kostka I, II, orzech 1-a zł. 57,50, licząc za 1 tonnę loco piwnica w śródmieściu przy pełnym ładunku wozu, t. j. od $1^1/_2$ tonny wzwyż. Zlecenia wydaje kancelarja Oddziału od 10-ej do 3-ej.

15% podwyżki — 20 miljonów zł. na budowę szkół.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że Sejm i Senat uchwalili Ustawę Skarbową (budżet) na rok od 1. IV. 1928 do 31. III. 1929.

W Ustawie tej uchwalono podatkowe pobory dla pracowników państwowych w wysokości 15% od dotychczasowych uposażeń, począwszy od 1 lipca b. r.

W uchwale tej jest tylko ta różnica w porównaniu z dotychczasowym stanem rzeczy, iż, gdy rozporządzenie Rady Ministrów nazywało to świadczenie zasiłkiem, to w uchwale sejmowej nazywa się to dodatkowemi poborami.

Nadmienić należy, że na budowę szkół przeznacza się (w budżecie) 20 miljonów złotych.

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy!

Maluczko a rozsypiecie się po całym Kraju na wywczasy letnie. Wobec tego Zarząd życzy Wam nabrania tyle sił fizycznych, aby wystarczyły na cały następny rok szkolny. Dołączamy malutką prośbę, abyście zabrali z sobą 1-szy, 2-gi i 3-i numery „Głosu Warszawskiego" i w wolnej chwilce przejrzeli uważnie, ponieważ Zarząd Oddziału pragnie w następnym roku szkolnym poprowadzić organizację w myśl tych wytycznych, jakie tam wskazał.

Plotki szkolne.

1. Mówią, że w jednej ze szkół powsz. w Warszawie personel nauczycielski dopuścił się bardzo brzydkiej zemsty względem swego kierownika: otóż w ciągu całego roku szkolnego nikt z całego personelu nauczycielskiego ani razu nie spóźnił się, na każdą chorobę otrzymywał urlop, dziennik klasowy prowadził jak najskrupulatniej i wszystkie zarządzenia kierownika spełniał bez szemrania. Wobec takiego stanu rzeczy Inspekcja Szkolna nie miała żadnych pozytywnych dowodów gorliwości pracy kierownika i nie przyznała mu za rok ubiegły renumeracji.

Plotkarz.

Członkowie Oddziału Warszawskiego Z. P. N. S. P. otrzymują „Głos Warszawski bezpłatnie". Numer pojedyńczy dla niecztonków wynosi 30 gr.

Cena ogłoszeń: Cała strona 60 zł. ½ str. 30 zł. ¼ str. zł. ⅛ str. 10 zł
Drobne po 10 gr. za wyraz.

Redaktor odpowiedzialny: *Piotr Wysocki.*

Wydawca: *Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku* P. *N.* S. P.
Marszałkowska 123, tel. 117-29.

Zakł. Graf. „Drukarnia Bankowa" Warszawa, Moniuszki 11.